Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 15 **Katowice, wtorek 19-go stycznia 1932 r.** **Rok 31**

Po spisie ludności.

Drugi powszechny spis ludności z dn. 9 grudnia 1931 r. wykazał wzrost ludności w okresie ostatniego dziesięciolecia o 19%, ogółem zaś Polska posiada obecnia 32 miljony mieszkańców.

Przyrost ludności i to bardzo znaczny przyrost jest dla Polski potrzebny i pożądany, stanowi bowiem główną szansę wyrównania nierówności sił, jeżeli nie ze wszystkimi, to przynajmniej z niektórymi naszymi sąsiadami. W tej chwili sąsiadują z nami dwa wielkie państwa, przygniatające nas liczbą ludności: Niemcy o prawie podwójnej cyfrze ludności i o wiele znacznie większej, Rosja. Być może, że już w niedalekiej przyszłości powstanie u naszych granic trzeci, może narazie tylko gospodarczy, ale później i polityczny blok (Czechy, Austrja i Węgry), dorównujący nam zaludnieniem. Przyrost ludności w tych okolicznościach jest więc jednym z głównych warunków zarówno naszej samodzielności w stosunku do sąsiadów, jak i zabezpieczenia się przed parciem pokojowem z ich strony, które zwłaszcza od strony Niemiec staćby się mogło bardzo wydatne, gdyby nadwyżkę swej ludności mogły lokować w rzadziej zaludnionej Polsce.

Na szczęście obecny rozwój stosunków idzie w kierunku zabezpieczenia Polski przed tą możliwością. Wedle ogłoszonych świeżo danych grudniowego spisu przyrost ludności w Polsce wyraża się cyfrą 5 miljonów w okresie od 1921 do 1931 r. Gdyby ludność nasza w tem tempie miała się dalej powiększać, to za jakie lat 15 doszlibyśmy do cyfry ludności Francji, około zaś roku 1960 doszlibyśmy już do podwojenia się ludności, jaką miała Polska w chwili swego powstania w roku 1918. Być może oczywiście, że następne lata wykażą zmniejszenie się tego szybkiego tempa wzrostu ludności, ale w każdym razie ze znacznym przyrostem, zarówno przez wysoką cyfre urodzin, jak i obniżenie sie cyfry zgonów liczyć sie trzeba. W porównaniu z państwami sąsiedniemi Polska ma wprost rekorodowy procent przyrostu, który wynosi w ciągu dziesięciolecia w Niemczech 7% (a więc prawie trzy razy wolniejszy, niż w Polsce), w Czechosłowacji 8%, w Austrji 3%. Zbliża sie do nas jedynie Rumunja.

Wniosek stad dalszy, że stosunek ilości ludności Polski i jej sąsiadów, nawet przy znacznem u nas zwolnieniu tempa przyrostu, zmieniać się będzie w najbliższych dziesięcioleciach na naszą korzyść.

Ze względów przeto politycznych objaw wzrostu ludności Polski powitać należałoby z dużem zadowoleniem. Jeżeli zaś chodzi o momenty społeczne, to tak znaczny przyrost tylko wówczas nie pociągnie za sobą trudnych powikłań gospodarczo-społecznych, jeśli w parze z nim podnosił się będzie stan gospodarczy kraju i kultura jego mieszkańców, słowem, jeżeli przybywająca ludność znajdować będzie warsztat pracy, dający jej możność zdobycia środków do życia oraz szkoły, które ją wykształcą na dobrych i pożytecznych obywateli kraju. Jeśli to zawiedzie, Polska stanie się krajem dostarczającym jako główny przedmiot wywozowy siły ludzkie, ginące dla niej na obczyźnie, albo też wzrastająca jej ludność pomnażać będzie procent ludzi biednych, niewykształconych, rozgoryczonych do siebie i społeczeństwa wśród którego nie znajduje dostatecznej i zadowalającej pozycji życiowej.

Wyniki spisu ludności należy przyjąć z jednej strony z uczuciem radości, z drugiej strony powinny zmusić kierowników naszego państwa i społeczeństwa do poważnego już dziś zastanowienia się nad sposobami, zapewniającemi wzrastającej ludności możność zarobkowania i życia.

Wstrząsająca katastrofa kolejowa pod Paryżem.

Z pod gruzów wydobyto 10 zabitych i 21 ciężko rannych.

Paryż. Na linji kolejowej Paryż — Calais, opodal stacji Saint Juste (80 km od Paryża) nastąpiła wczoraj o godz. 11 min. 20 wieczorem straszna katastrofa. Na zwrotnicy **parowóz wyskoczył z szyn i wraz z czterema oderwanemi wagonami potoczył się kilkanaście metrów po torze i wpadł na dom kolejowy.**

Pozostałe wagony spiętrzyły się w olbrzymi stos żelaziwa i połamanych desek. Dom uległ częściowemu zniszczeniu.

Pierwsi na ratunek ofiar katastrofy podążyli funkcjonarjusze stacji Saint Juste oraz okoliczni mieszkańcy. Akcja ratunkowa była niezmiernie trudna wobec panujących ciemności i ulewnego deszczu. **Z pod gruzów wydobywały się jeki konających i rozpaczliwe wołania o pomoc.** Rozpoczęto pracę przy świetle latarek acetylenowych. Jak się okazało, na zwrotnicy oderwały się od pociągu wraz z lokomotywą dwa wagony klasy trzeciej, jeden wagon klasy drugiej i jeden mieszany.

O godz. 1 w nocy **wydobyto z pod gruzów 8 zabitych i 12 ciężko rannych.** Na miejsce katastrofy przyjechał samochodem z Paryża minister komunikacji, by osobiście pokierować akcją ratunkową. W chwilę potem nadszedł z Paryża pociąg z drużyną ratowniczą i sanitarjuszami. Zainstalowano dwa silne reflektory, w których świetle praca nad uprzątaniem gruzów trwała do rana i nie jest jeszcze ukończona. **Wydobyto 10 zabitych, 21 ciężko rannych,** poza tem kilkunastu osobom, lżej poszwankowanym, udzielono pomocy.

Na małej stacyjce Saint Juste dzieją się rozpaczliwe sceny. Kobiety i dzieci głośno wzywają mężów i ojców. Poczekalnię przekształcono na lazaret. Zwłoki ofiar katastrofy spoczywają w pokoju zawiadowcy.

Początkowo przypuszczano, że powodem katastrofy było pęknięcie osi w jednym z wagonów i w tym kierunku poprowadzono śledztwo. Jednakże komisja technicz., która przybyła do Saint Juste o godz. 4 nad ranem, ustaliła inną przyczynę. Stwierdzono, że **zwrotnica była przepiłowana.** Świadczą o tem ślady pilnika. Zamachowcy mieli zadanie ułatwione ze względu na deszcz i ciemności, panujące w tem miejscu.

W zburzonym domu kolejarzy są również liczne ofiary. Miejsce katastrofy obstawiła nad ranem żandarmerja. Obce osoby nie są dopuszczane, śledztwo trwa.

O 7 miljonów zmniejszono budżet ministerstwa spraw wojskowych.

Warszawa. Wczoraj w południe komisja budżetowa sejmu przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Referentem budżetu był poseł Polakiewicz, który przedstawił budżet w obszernem przemówieniu, zakrojonem prawie na trzy godziny. Na początku wskazał na nasze trudne położenie, polegające na tem, że prowadziliśmy już po zakończeniu wielkiej wojny przez dwa lata wojnę z bolszewikami, wskutek czego w tym czasie, kiedy inne państwa podejmowały akcję przygotowawczą, myśmy byli zmuszeni zużytkować materjały pozostałe po zaborcach. Jakkolwiek zarzucają nam, że budżet nasz jest w stosunku do całości budżetu, bardzo wysoki, to jednakże zestawienie porównawcze wypada na naszą korzyść. I tak rocznie na jedną osobę, na jednego mieszkańca przypada z budżetu wojskowego w Niemczech 12.654 zł, w Rosji 9.570, we Francji 8.466, w Czechosłowacji 3.200, w Polsce; 3.044, w Jugosławji 2954, w Rumunji 2.365.

Budżet obecny kładzie główny nacisk na rozwój lotnictwa, zwiększa wydatki na motoryzację armji i urządzenia marynarki wojennej. Mimo to ogólną sumę budżetu wojskowego obniżono blisko o 7 miljonów w porównaniu z rokiem ubiegłym, a wydatki na wyżywienie obniżono o 44 milj. 300 tys. zł, czyli o 4.7 procent na rzecz wydatków materjałowych.

Poseł Polakiewicz w przemówieniu swojem przedstawił tezy polskie, jakie delegacja nasza wysunie na konferencji rozbrojeniowej, następnie omawiał bardzo szeroko wszystkie zagadnienia związane z budżetem. W obradach komisji bierze udział szereg wojskowych z wiceministrem gen. Składkowskim na czele.

Chiny o pomoc proszą — Japonja grozi Lidze Narodów.

Nankin. Rząd chiński postanowił zwołać konferencję mocarstw sygnatarjuszy układu dziewięciu państw z roku 1922. Pakt ten zagwarantował w swoim czasie Chinom politykę otwartych drzwi.

Równocześnie wydany został komunikat oficjalny zapowiadający odwołanie się rządu chińskiego na sesji Rady Ligi w dniu 25 bm. do art. 16 paktu Ligi Narodów, **obowiązującego członków Ligi do interwencji dyplomatycznej, gospodarczej, a nawet wojskowej na wypadek naruszenia tego paktu operacjami wojskowemi ze strony jednego z państw członkowskich Ligi Narodów.**

Tokio. Dowódca armji japońskiej w Mandżurji generał Honjo przybył samolotem z Mukdenu do Kinczau, gdzie wygłosił przemówienie do żołnierzy. Generał oświadczył, że **walka jeszcze się nie skończyła i armja musi maszerować naprzód.**

W niedzielę odbyła się rada gabinetowa w sprawach politycznych i gospodarczych. Czynniki urzędowe oświadczają, że **żądanie chińskie w sprawie zastosowania artykułu 16 paktu Ligi Narodów jest wyzwaniem. Jeżeli artykuł ten będzie zastosowany, Japonja wystąpi z Ligi Narodów.**

Wojna domowa w Chinach.

Londyn. Według doniesień z Szanghaju **chińska armja czerwona kontynuuje swój zwycięski pochód w kierunku Hankau.** Wczoraj komuniści zajęli miasto Hoangpei w odległości 50 km na północ od Hankau. Cudzoziemcy opuszczają zagrożone przez armję czerwoną miasta. Wojska rządowe wysłane przeciw armji komunistycznej dostały się w większości do niewoli.

100-tysieczna armja japońska w Mandżurji.

Szanghaj. Siły japońskie, skoncentrowane w Mandżurji, ocenia się tutaj na przeszło 100 tysiecy ludzi. Według doniesienia z Tokio, japońskie ministerstwo wojny wysłało trzy dalsze dywizje do Mandżurji.

Mukden. Koło Chinsi bandyci chińscy stoczyli i znieśli oddział japoński, składający się z 32 ludzi.

Z obrad rady miejskiej w Katowicach.

Wybór prezydjum rady miejskiej.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia rady miejskiej w Katowicach obejmował 21 spraw, w tem dwa punkty tajne. Obradom przewodniczył prezes rady miejskiej p. Piechulek. Pomimo tak obszernego porządku dziennego, obrady toczyły się w tempie błyskawicznem, mówcy na trybunie zjawiali się jak w kalejdoskopie. Na wstępie posiedzenia złożył nowy radny miasta dr. Kaufmann przyrzeczenie na ręce p. prezydenta dr. Kocura przez podanie ręki.

Z dalszych punktów na wzmiankę zasługuje sprawa podwyższenia opłaty szkolnej dla dzieci, pobierających naukę w katowickich szkołach, a mieszkających poza obrębem miasta. Opłatę tę podwyższono z dotychczas pobieranych 36 złotych na 46 złotych rocznie. Konieczność tego podwyższenia tłumaczono wysokim niedoborem w tej dziedzinie, który od roku 1925 wzrósł do 636 tysięty złotych. Dalej wdowom i sierotom w miejsce skreślonego dodatku mieszkaniowego przyznano specjalny dodatek do pensji wdowiej wzgl. sierocej. Członkiem komisji targowej wybrano p. Goronia, naczelnikiem 29 obwodu p. Szczepana Górnego z Brynowa, zastępcą naczelnika obwodu 55 p. Posza; uchwalono następnie znieść uchwałę korporacyj miejskich z dnia 18. 6. i 11. 7. 1929 w sprawie podwyższenia djet, przysługujących urzędnikom i funkcjonarjuszom mierniczym. Na członków deputacji nieruchomości, wydziału ogrodnictwa i głównej komisji budżetowej wybrano p. p. Kurza, Kozikową i Biniszkiewicza. Jako delegat do rady opiekuńczej śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach z ramienia rady miejskiej wyznaczono p. Piechulka, do rady miejskiej kasy komunalnej wchodzi w miejsce p. Schmiegla p. Klehr, członkiem komisji rewizyjnej kasowej wybrany został p. Badura.

Na porządku dziennym znajdował się również wybór biura rady miejskiej. Przy punkcie tym radni klubu gospodarczego opuścili demonstracyjnie salę obrad, gdyż okazało się, że frakcje chadecka, niemiecka i socjalistyczna uprzednio już porozumiały się co do rozdziału między siebie funkcyj w prezydjum rady miejskiej z wyraźnem pominięciem radnych prorządowych. Tak tedy głosami Niemców, socjalistów i chadecji prezesem rady miejskiej wybrany został ponownie p. Piechulek, wiceprezesem Niemiec p. Cichoń, sekretarzem p. Urbańczyk, zastępcą jego p. dr. Ziółkiewicz (P. P. S.).

Do wydziału przygotowawczego wybrani zostali pp.: dr. Dąbrowski, Czaplicki, Kiszka, Kopocz, Sobota, Badura, Mildner, Adaschkiewitsch, Rojek, Sojka, Majewski i Kowoll. Zastępcami wybrano pp. Długiewicza, Brodę, Biniszkiewicza, Chmielewskiego, Gawrycha, Szprota, Urbańczyka itd.

Pod koniec posiedzenia jawnego prezes Piechulek zdaje sprawozdanie z zabiegów u zarządów poszcz. kopalń, jakie poczynił wspólnie z prezydentem miasta dr. Kocurem w sprawie zamierzonych zwolnień w tych przedsiębiorstwach. Okazało się, że pogłoski o zwolnieniach odpowiadały prawdzie. Miasto Katowice są silnie zainteresowane w tej sprawie, gdyż z chwilą zastawienia w tych warsztatach pracy, zmniejszą się również dochody zarządu miejskiego i tak stale malejące od roku 1930. Gdyby spadku tych dochodów nie udało się w jakikolwiek sposób zahamować, magistrat zmuszony byłby do przedsięwzięcia jaknajdalej idących kroków oszczędnościowych, nie wyłączając nawet zamknięcia szkół. Oczywiście byłaby to już ewentualność ostateczna. p. prezes Piechulek sądzi jednak, że uda się uzyskać jakąś pomoc, która uchyli to niebezpieczeństwo.

Francja wykupi monopol tytoniowy w Niemczech?

Berlin. „Neue Montags Ztg.“ omawia sytuację finansową miast, krajów i Rzeszy, przyczem stwierdza, że **w ostatnich czasach zaznaczył się ponownie silny spadek wpływów podatkowych.**

Miasta Dortmund i Drezno są szczególnie zagrożone. Dortmund ogłosił już oficjalnie niewypłacalność. Burmistrz Drezna bawił w czwartek w Berlinie, zabiegając u ministra finansów Dietricha o uzyskanie środków finansowych, **nie otrzymał jednak nic.**

Szereg miast zwróciło się do ministra finansów z żądaniem zasilenia ich z funduszów opieki społecznej, z których wypłacane są zasiłki dla części bezrobotnych. Burmistrzowie oświadczyli, **że w razie nieuzyskania pieniędzy nie może być mowy o wypłacaniu przez miasto zasiłków dla bezrobotnych oraz pensyj urzędniczych w miesiącu lutym.**

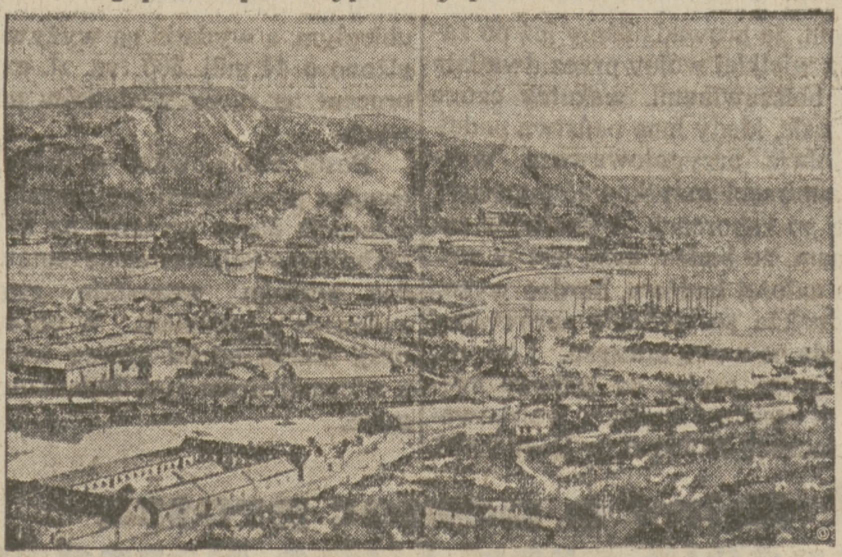
Podobnie przedstawia się sytuacja w krajach Rzeszy. Natomiast stan finansowy Rzeszy ma być tego rodzaju, że zapewniona jest wypłata poborów urzędniczych tylko za pierwszą połowę lutego. Reszta poborów ma być wypłacona w połowie lutego, co zresztą jest zawsze wątpliwe.

W związku z ciężką sytuacją finansową Rzeszy zainteresowane resorty pośpiesznie opracowują projekt **wprowadzenia monopolu tytoniowego.** Obecnie prowadzone są nieoficjalne **rokowania z bankami francuskiemi w sprawie wydzierżawienia tego monopolu,** co pozwoliłoby Rzeszy na uzyskanie kredytów francuskich.

Zamówienia bułgarskie w hucie Królewskiej i Laury.

Katowice. Zjednoczone huty Królewska i Laura **otrzymały od rządu bułgarskiego zamówienia na dostawę szyn kolejowych i podkładów kolejowych na sumę 7 milj. złotych. W ubiegły piątek umowa została podpisana.**

Japoński port wypadowy przeciw Chinom.



Port Arthura, znany z wojny rosyjsko-japońskiej w 1905 r. służy obecnie Japończykom za miejsce stacjonowania okrętów, przeznaczonych do walki z chińską flotą wojenną.

Każdy żyd dostał po groszu... na szczęście.

Katowice. Wczoraj w godzinach wieczorn. przejeżdżał przez Katowice cadyk żydowski z Kalwarji pod Warszawą do Palestyny. Cadyk ten uchodzi wśród żydostwa za pewnego rodzaju świętość, — to też gdy wieść gruchnęła o przyjeździe jego, — cała masa żydów i żydówek ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego zebrała się na dworcu w Katowicach, by ujrzeć swego „cudotwórcę“, który rozczulony takiemi dowodami sympatji, **rozdawał wszystkim po groszu... na szczęście. Wzmożony napływ żydostwa zmusił policję do wzmocnienia posterunków.** Poza straszliwą wrzawą i okrzykami na cześć cudownego rebego, nie doszło do większych wykroczeń.

Czechy i Jugosławja zabiegają o pożyczkę we Francji.

Paryż. Francuski minister skarbu z polecenia premjera Lavala złożył w parlamencie **projekt ustawy o udzieleniu Czechosłowacji pożyczki w kwocie pół miljarda franków.**

Poza tem w Paryżu prowadzone są rokowania z przedstawicielami banków prywatnych oraz z gubernatorem Banku Francji w celu **udzielenia pożyczki Jugosławji w kwocie 368 miljonów franków.** Nie jest wykluczone, że w pożyczce tej wezmą udział banki angielskie.

Dąsają się Litwini na swego „przyjaciela“.

Kowno. Rząd litewski za pośrednictwem swego posła w Berlinie, Szaulisa, złożył protest przeciw rokowaniom, jakie toczą się między delegacją Kłajpedy a rządem niemieckim z pominięciem Litwy. Konferencja ta ma taki charakter, jakgdyby pertraktacje toczyły się między Niemcami a państwem niezależnem, co sprzeczne jest z konwencją kłajpedzką i charakterem suwerennym Litwy w stosunku do Kłajpedy. Onegdaj w Kłajpedzie obchodzono 9-tą rocznicę przyłączenia tego miasta do Litwy, która ze strony czynników zamieniła się w manifestacje litewską. Gubernator Kłajpedy Merkis zakończył swe przemówienie słowami: **Gotowi jesteśmy w każdej chwili chwycić za oręż w obronie przynależności Kłajpedy do Litwy** tak, jak w czasie, kiedyśmy występowali, przyłączając ten kraj do naszego państwa“.

Krwawe walki polityczne w Hiszpanji.

Madryt. Podczas wczorajszej demonstracji monarchistów w Bilbao, nastąpiło starcie z republikanami. Z obu stron padły strzały. **Cztery osoby są zabite, siedem ciężko rannych, w tej liczbie jeden żandarm.** W Barcelonie wybuchł wczoraj strajk szoferów. Dwa tysiące samochodów nie wyruszyło na miasto.

Spuścizna po kumotrze Walentym.

8) (Ciąg dalszy.)

Chłopak pięści zacisnął, oczy w ziemię utkwił, straszno mu się na sercu zrobiło.

— No! a teraz — rzekła dziewczyna, biorąc go za rękaw i z przymileniem patrząc na niego — powiedz i ty mi, czy to prawda, co ludzie gadają, że swój dom i rolę ojcowską chcesz Gotlibowi sprzedać?

— Nigdy, nigdy! — odrzekł Wicek — chyba mi rąk i sił nie stanie! Inaczej nie puszczę mej ojcowizny w ręce Gotliba.

— A widzisz! Wyrosłeś na wielkiego chłopa, a głowę masz słabą jak sosna w czubku. Swojej ojcowizny nie chcesz mu oddać, a myślisz, że ja serce mam dla jego syna na zbyciu. Ej Wicku! Wicku!...

— To czemu powiadasz, że prawda? — spytał Wicek.

— Bo się pytałeś, czy prawda, że ludzie tak gadają. Gadać... gadają, ale ja ani myślę!

— A jak Wronkowa ojców zdurzy i każą ci?

— Toć ja muszę lepiej wiedzieć co mi do szczęścia potrzeba, niż kto; i prędzej mnie rodzice uwierzą, niż Wronkowej.

Wicek zapomniał o Bożym świecie i o gruszce na sanice; patrzył tylko w twarz Rózi rumianą jak wisienka i w jej oczy śmiejące się figlarnie.

— A więc Rózio, będziesz mnie chciała, będziesz moją? — ośmielił się zapytać.

— Jużem ci nieraz powiedziała, że twoją będę, a ty zapominasz o tem i częstujesz mnie Gotlibiakiem — rzekła z wymówką.

— O, ja pamiętam! Tylko powiadają, że... kobiecie nigdy wierzyć nie trzeba

— To sobie nie wierz! — zawołała dziewczyna, oddalając się od płotu, bo posłyszała głos matki.

— Rózio, Rózieczko, wierzę ci, jak mi Bóg miły! — wołał Wicek; ale dziewczyny już widać nie było, wbiegła do domu.

Poszedł Wicek swoją drogą, błogosławiąc w duszy Mroczka raz za to że mu dał znaczną robotę, po drugie, że kazał iść ścieżką graniczną.

Nazajutrz Walentowa wstała rano niespokojna. Po wczorajszem zachowaniu się syna przewidywała coś niedobrego. Starszych chłopców nie było już w izbie. Wyjrzała przez okno, a Wicek z Piotrusiem na podwórku rznęli kloc dębiny; twarze ich były wesołe, uśmiechnięte; jeden nucił piosenkę, drugi mu przygwizdywał.

I w domu ich nastały znowu dnie cichej, spokojnej pracy, urozmaicone od czasu do czasu odwiedzinami Mroczka. Stary często zajrzał, pogadał, bywało, i przyganił co w robocie; ale mimo to mile był zawsze witany. Przyzwyczaili się do jego dziwactw, a kochali go coraz więcej za jego dobroć i szlachetność.

Kiedy wręczono wdowie wyrok sądu że ma za miesiąc dług wypłacić, i Walentowa się rozpłakała, bo zaledwie połowę pieniędzy na to mieli przygotowanych, wtenczas Mroczek odezwał się:

— Cicho imość, nie biadaj! masz skarb, więc Gotliba obawiać się nie potrzebujesz.

Uspokoiła się Walentowa i zawierzyła słowom starego, choć dobrze ich nie rozumiała. Zwierzyła się nawet z nich przed jedną i drugą kumą i poczęto myśleć, co stary przez to chciał powiedzieć. Kumy też, nagadawszy się o tem dosyć, rzekły wreszcie, że Walenty niedarmo przywoływał Mroczka w godzinę śmierci, i kto wie, czy mu jakich pieniędzy nie powierzył. Rozgadano to po mieście. A gdy sobie ten i ów przypomniał słowa Mroczka, który wychodząc od umierającego był powiedział: „Chodzi tu o spuściznę“, to wzmogło się przekonanie, że Walenty zostawił pieniądze z jakiemś przeznaczeniem.

Nieboszczyk teraz u wszystkich był na języku. Śmielsi nawet poczęli podpytywać starego Mroczka, lecz ten zawsze umiał taką dać odpowiedź, że ciekawym jeszcze bardziej pomieszał w głowie. Raz naprzykład rzekł do Rzepeckiego:

— Trzeba mi będzie skończyć z tą sukcesją po nieboszczyku Walentym! Co z głowy, to i z serca.

— Może zostawił co w gotowiźnie? — pochwycił Rzepecki.

— Toć zostawił i będę miał z tem kłopot.

I machnął ręką.

— To się dzieciska pocieszą...

— Et, dla dzieci nic! Walenty zawsze obcych miał więcej na myśli, niż dzieci.

Gdy te słowa Rzepecki niespodzianie posłyszał, to mu ledwo ozór nie uciekł, póki się z tem przed drugimi nie wygadał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek **19** stycznia.	Św. Marjusza i tow. męczenników. Św. Kanuta, króla i męczennika.

Kalendarz słowiański: Ratymir.

Jutro środa, 20 stycznia: Św. Fabjana, papieża męczennika, um. 250 roku.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.35;	o godz. 16.15.
Księżyca	o godz. 11.52;	o godz. 4.20.

*

Z historii śląskiej.

19 stycznia. 1445. Wacław, książę raciborski, ożeniony z Małgorzatą, wdową po Kazimierzu, zapisuje jej: **zamek i miasto Racibórz z Nowem Miastem (przedmieściem nad Odrą)**, 3 folwarki, 19 wsi z wszystkiemi dochodami i prawami, jakie książęta posiadają. — **1621.** Jan Jerzy brandenburczyk, właściciel **ziemi bytomsko - tarnogórskiej i bogumińskiej** pozbawiony wszelkich godności i majątków po przegranej bitwie pod Białągórą, był zmuszony opuścić swój kraj. Udał się na Węgry, gdzie marnie życie zakończył. — **1858.** Pożar **w Raciborzu,** powstał w browarze, który zniszczył dwie trzecie zamku i uszkodził położone nad Odrą domy tak bardzo, że trzeba było je znieść. — **1862.** W niedzielę (19 stycznia) wieczorem, pierwszy raz **ulice miasta Bytomia** oświetlono gazem. Poprzednio świecono naftą (olejem skalnym). — **1874.** W poniedziałek umarł ks. Augustyn Breitscheidel, prob. **w Pyskowicach.** Pochowano go na cmentarzu przy matce jego. — **1885.** Zmarł ks. prob. Rduch **w Polskich Racławicach,** sławny kaznodzieja kalwaryjski na Górze św. Anny. — **1886.** Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Bogarodzica“, wydawanego przez ks. dr. Łukowskiego, a dołączony do „Katolika“ jako dodatek płatny.

*

W roku 1492 — 1509. W tych latach pobierało **miasto Gliwice z Wójtowejwsi** czynsze dla klasztoru w Rudach. — **1492.** Król czeski Władysław przekazuje **miasto Gliwice** z przyległościami szlachcicowi Pernsztajnowi, za jego wierność. **1492.** W październiku szlachcic Pernstajn sprzedał **Gliwice** z przyległościami książętom opolskim Janowi i Mikołajowi za 8 500 guldenów węgierskich. **1492.** Umarł Kazimierz Jagiellończyk, po którym wstąpił na tron polski Jan Olbracht, który przez jeden rok rządził w swych śląskich posiadłościach.

— **W sprawie audycyj radjowych dla młodzieży szkolnej.** Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał kuratorom okręgów szkolnych zarządzenie w sprawię specjalnych audycyj radjowych, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej. Minister polecił, aby w szkołach, które posiadają odbiorniki radjowe z głośnikami, oraz odpowiednie pomieszczenia i urządzenia, umożliwiono młodzieży korzystanie ze specjalnych audycyj Polskiego Radja. W wypadkach, gdy nie nastręczy to szczególnych trudności, minister poleca poczynienie odpowiednich przesunięć w planie zajęć szkolnych dla umożliwienia młodzieży wysłuchiwania tych audycyj. Poranki dla młodzieży, organizowane przez Polskie Radjo dwa razy w tygodniu, są pierwszą próbą systematycznego zorganizowania audycyj szkolnych.

— **Rabaty dla detalistów i hurtowników tytoniowych.** Nowa ustawa o sprzedaży wyrobów tytoniowych ustala następujące rabaty dla hurtowych i detalicznych sprzedawców tych wyrobów: hurtownicy korzystają z rabatu w wysokości 10 do 13 proc., przyznawanego indywidualnie poszczególnym hurtowniom przez dyrekcję monopolu, detaliści zaś otrzymują rabat w wysokości 9 procent od ceny taryfowej, z wyjątkiem przedsiębiorstw domowej sprzedaży wyrobów tytoniowych, które to przedsiębiorstwa korzystają z rabatu w wysokości 7 proc. Dyrekcja monopolu posiada prawo obniżenia rabatu za jednomiesięcznem wypowiedzeniem w czasie do 30 czerwca rb., po tym terminie zaś za wypowiedzeniem jednoroczniem.

— **Walka z gruźlicą w roku 1931.** W roku ubiegłym istniało na terenie całej Polski 321 poradni przeciwgruźliczych, z czego największa ilość poradni, miano wicie 36 przypada na województwo kieleckie, najmniejsza zaś ilość, tylko 6 poradni — na województwo pomorskie. Z ogólnej liczby poradni 214 prowadzonych było przez samorządy, 68 przez towarzystwa przeciwgruźlicze, 20 przez Polski Czerwony Krzyż, reszta przez kasy chorych, kliniki uniwersyteckie, oraz różnego rodzaju organizacje. W sanatorjach przeciwgruźliczych było ogółem 4 109 łóżek, w szpitalach zaś 3 495 łóżek.

Listy naszych Czytelników.

Gwiazdka Koła Młodzieży Abstynenckiej.

Katowice - Załęże. W sobotę dnia 9 bm. Katol. Koło Młodz. Abstynenckiej w Załężu urządziło dla swych członków gwiazdkę. Pan prezes Jurzyca powitał zebranych apelując jednocześnie do rodziców aby zechcieli skierować swych synów do Koła Młodzieży Abstynenckiej. Po powitaniu została wygłoszona bardzo piękna deklamacja, po której odśpiewano wspólnie kolendę „Wśród nocnej ciszy“. Po odśpiewaniu kolendy odegrano jednoaktówkę p .t. „Morowe“. W dalszym ciągu chór Koła Młodzieży Abstynenck. połączony z Kongregacja Marjańską Panien w Załężu odśpiewał kilka kolend. Podczas przerw odbyła się loterja fantowa oraz rozdawanie członkom podarunków. Po zakończ. gwiazdki odbyła się zabawa taneczna w ścisłem kółku. Wypada nadmienić, że Koło to jest jedno tego rodzaju na Śląsku, które organizuje młodzież abstynenckie.

Gwiazdka w Tow. Polek.

Katowice - Dąb. W niedzielę, dnia 10 bm. odbchodziło miejscowe Tow. Polek swoją doroczną gwiazdkę na sali p. Czupryny przy udziale 250 członkiń i wielkiej liczbie gości, m. in. ks. prob. Główczewski, radca Klęczar, kier. szkoły I., policja miejscowa, prezes Zw. Powstańców Śl. Mika i prezes Z. O. K. Z. p. Piec. Zagaiła przewodnicząca p. Ryborzowa, poczem w serdecznych słowach przemówiła do członkiń. Po odśpiewaniu kilku kolend odegrała dziatwa szkoły II bardzo piękną jednoaktówkę z Jasełek Polskich, która dodatnie wrażenie zrobiła na widzach. Następnie przemówił w serdecznych słowach miejscowy prob. ks. Główczewski, który zaznaczył, iż Polka zawsze i wszędzie stała i stoi na straży jej świętości, tam, gdzie idzie o bronienie zasad wiary i miłości Ojczyzny — w dowód tego przytacza wychowanie młodzieży do walki z zaborcą, dzięki czemu jesteśmy w wolnej Polsce. Życząc towarzystwu jak najpomyślniejszych wyników w pracy, zakończył ks. proboszcz. W dalszym ciągu przemówiła dr. Kujawska, posłanka, która również podniosła żywą działalność tow. w Dębie, które bardzo świetną przyszłość ma przed sobą, życząc wszystkim zebranym w nowym roku szczęścia i zdrowia. Po przemówieniach przystąpiono do obdarowania członkiń i dziatwy łakociami co wywołało wielkie zadowolenie pośród obdarowanych. Na sam koniec odśpiewano kilka kolend i na tem uroczystość zakończono. Po wszystkiem tem rozpoczęto zabawę taneczną bardzo piękną i spokojną, która się przeciągnęła do późnej nocy. Z naszej strony obywatelskie składamy zarządowi Tow. Polek jak i wszystkim Matkom Polkom jak najserdeczniejsze podziękowanie. **Obecny.**

Z życia inwalidów wojennych.

Godula w Świętochłowickiem. W niedzielę, dnia 10 stycznia rb. na sali p. Budzisza odbyło się walne zebranie Związku inwalidów wojennych, wdów i sierot R. P., połączone z uroczystem łamaniem opłatka przy udziale przedstawiciela Śląskiego Zarządu Wojew. i kierownika szkoły p. Łowińskiego. Na walnem zebraniu członkowie mieli sposobność przekonać się na podstawie sprawozdania rocznego o świetnych wynikach, osiągniętych przez zarząd w ubiegłym roku. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli następujący członk.: Krzewina Wiktor (ponownie prezesem), Fic Józef zastęp., Fityka Roman sekretarz, Dytyka Ryszard zast., Krzykowski Jan skarbnik, Ganczarczykowa Gertruda zast., oraz Gruszczyk Robert, Gawenda Teodor, Dziura Wojciech, Łukaszczyk Piotr, Weiss Józef rewizorzy kasy. Delegatem na zjazdy Krzewina Wiktor. Po dokonanym wyborze rozpoczęło się uroczyste zebranie gwiazdkowe z tradycyjnem łamaniem opłatka. Przy rzęsiście oświetlonej choince najpierw prezes wygłosił słowo wstępne i po odśpiewaniu kolendy „Wśród nocnej ciszy“, wygłosiła dziewczynka deklamację: „Wspomnienie narodzin“. Następnie przedstawiciel Śląsk. Zarz. Wojew. wygłosił referat i zarazem łamał się opłatkiem i życzył wszystkim zdrowia i błogosławieństwa oraz wszlkiej pomyślności i dosiego Nowego Roku. Przy wspólnym posiłku wszystkich członków i śpiewaniu dalszych kolend, spędzono czas bardzo przyjemnie.

Przedstawienie odegrane przez dzieci szkolne.

Marklowice-Chałupki w Rybnickiem. Staraniem grona nauczycielskiego a przede wszystkiem kier. szkoły p. Mrózka została odegrana dnia 10 stycznia przez dzieci szkolne sztuka teatralna pod tyt. „Polskie Betleem“ na sali p. Szewczyka. Przed rozpoczęciem powitał gości kier. szkoły p. Mrózek. Potem rozpoczęto przedstawienie. Amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie, za co zasługują na uznanie. Potem była przedstawiona szopka, żywy obraz, wreszcie trzy dziewczynki wygłosiły deklamacje. Pod koniec wystąpiły dzieci szkolne oraz chór męski ze śpiewami. Wszystko wypadło ku zadowoleniu obecnych. Po ukończeniu jeden z członków rady rodzicielskiej podziękował za poparcie. Potem była gwiazdka dla dzieci. Wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia obchodu jak i nauczycielstwu a szczególnie kierownikowi szkoły p. Mrózkowi serdecznie dziękujemy. **Obywatele.**

Województwo śląskie.

* **Ofiary na budowę katedry śląskiej.** W grudniu 1931 r. złożono na budowę katedry śląskiej ogółem 6 737,91 zł., z kwoty tej najwięcej, bo **6 165,46 zł.,** złożyli urzędnicy dyrekcji kolei państwowej w Katowicach. Pozatem złożyli ofiary: Gmina Niewiadom Górny 150 zł., Florjan Bartkowiak w Katowicach 120 zł., Kółka rolnicze w Bieruniu Starym, Pszowie i Tychach 60 zł., parafja Halemba 51 zł., parafja Istebna 31,70 zł., parafja Bojszowy Górne 30 zł, ks. prałat Miczek w Warszowicach i inni. Sekcja propagandowo - finansowa komitetu budowy katedry śląskiej składa wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“

* **Miejsca sprzedaży losów loterji fantowej na bezrobotnych.** Losy te w cenie 2 złotych są do nabycia w Katowicach: w kolekturze loterji państwowej W. Kaftal i Ska przy ul. św. Jana 16, oraz w składzie wyrobów tytoń. p. Kończaka, św. Jana 1-3, w Król. Hucie: kolektura Kaftala przy ul. Wolności 26, w Bielsku: kolektura Kaftala, Wzgórze 21 i w Tarn. Górach: kolektura Kaftala, Krakowska nr. 7.

Pozatem losy te nabywać można w starostwach, magistratach, u pp. naczelników gmin, i wreszcie w biurze komitetu do spraw bezrobocia, gmach Urzędu Wojewódzkiego III p., pokój 712 i w biurze wydziału loteryjnego ul. Wojewódzka 23, gdzie również mieścić się będzie wystawa fantów.

* **Badanie ksiąg przedsiębiorstw ks. Pszczyńskiego.** Od trzech dni badają powołani rzeczoznawcy księgi handlowe wszystkich przedsiębiorstw ks. pszczyńskiego. Do grona tych rzeczoznawców należą inż. Hanasiewicz, inż. Hajerczyk i rewizor Motylewski. Badania odbywają się na podstawie decyzji min. skarbu, które uchyliło orzeczenie podatkowej komisji odwoławczej w Katowicach w sprawie należytości podatkowych księcia pszczyńskiego i poleciło ponowne dochodzenia. Badanie tych ksiąg potrwa około 10 dni. Jak wiadomo, książę pszczyński winien jest rządowi polskiemu z tytułu rozmaitych podatków około 13—14 mili. zł.

* **Zeznania o obrocie za rok 1931.** Płatnicy podatku przemysłowego winni złożyć w odpowiednim urzędzie skarbowym na otrzymanych tam bezpłatnie formularzach **zeznania o obrocie za rok 1931.** Zeznania te mają być złożone do 15 lutego rb.

Z kroniki żałobnej.

Śp. ks. proboszcz Józef Czernik.

Smutna wiadomość nadeszła z **Jastrzębia Górnego,** gdzie w ubiegłą sobotę zmarł po krótkiej chorobie tamtejszy duszpasterz, **śp. ks. proboszcz Józef Czernik,** kapłan według Serca Jezusowego a przytem gorący patrjota-Polak.

Śp. ks. proboszcz Józef Czernik urodził się 6 maja 1879 r. **w Miedźnej,** wsi parafjalnej w powiecie pszczyńskim, z której wyszło w ostatnich dziesięcioleciach szereg wybitnych kapłanów, jak J. E. ks. biskup Walenty Wojciech, sufragan wrocławski, śp. ks. infułat Jan Kapica, ks. prałat Franciszek Miczek, proboszcz i dziekan w Warszowicach, śp. ks. Franciszek Moroń, proboszcz w Ropicy na Śląsku Czeskim i wielu innych. Wyświęcony na kapłana został dnia 23 czerwca 1905 roku.

Pierwszą posadę otrzymał **w Mikołowie,** gdzie równocześnie był kapelanem obecny biskup częstochowski, ks. Kubina, od którego to czasu datowała się ich serdeczna przyjaźń. Ponieważ ks. Czernik nie taił swej polskości, spotkał go los licznych innych księży-Polaków — przeniesiono go na stanowisko kapelana **do Berlina** a stąd później **do Raciborza,** gdzie w charakterze kuratusa sprawował jakiś czas duszpasterstwo przy kościele podominikańskim wśród parafjan polskich. Okres plebiscytowy zastał go na probostwie **w Ruptawie,** skąd jeździł od wsi do wsi i wygłaszał płomienne przemówienia, zachęcając ludność do głosowania za Polską. Praca Jego była bardzo owocna, co też wykazał niezbicie wynik głosowania w dzień plebiscytu w całej okolicy.

W roku 1925 opuścił Ruptawę i objął probostwo **w Jastrzębiu Górnem,** gdzie pozostał już do śmierci. Na tem stanowisku poświęcił wszystkie swoje siły pracy duszpasterskiej. Szczególną swą opieką otaczał kościół parafjalny, dbał o jego wewnętrzne upiększenie z taką troskliwością, że obecnie należy do najpiękniejszych w całej okolicy. Ofiarność Jego na cele kościelne była wielka; m. i. dla pierwszego biskupa śląskiego ufundował srebrny pastorał, który jest własnością katowickiej Kurji Biskupiej. — Wśród parafjan cieszył się wielkim szacunkiem i przywiązaniem, o czem najlepiej świadczyły uroczystości parafjalne w roku 1930, obchodzone z okazji Jego srebrnego jubileuszu. Nic zatem dziwnego, że z powodu przewczesnego zgonu zacnego i ukochanego proboszcza żal w parafji jest wielki. Pogrzeb odbędzie się w środę 20 stycznia o godz. 10 przed południem w Jastrzębiu Górnem.

Niech Pan Bóg wynagrodzi Zmarłego za wszystkie prace i poświęcenia dla wiernych i drogiego Mu ludu polskiego. R. i p.

Z Katowickiego

Przeniesienie konsula włoskiego.

Katowice. Konsul włoski w Katowicach dr. Ferrucio de Lupis został przeniesiony na wyższe stanowisko. Mianowany został generalnym konsulem włoskim w Amsterdamie, dokąd wyjeżdża z Katowic w bieżącym tygodniu. Dr. de Lupis urzędował w Katowicach **przez**

szereg lat i położył wielkie zasługi około kulturalnego zbliżenia włosko - polskiego. Założył on w Katowicach Koło „Dante Alighieri“ ,które skupiało licznie miejscową inteligencję. Społeczeństwo polskie żegna z żalem dr. de Lupis.

Nowy kurs stenografji.

Katowice. Towarzystwo stenograficzne „Staszic“ w Katowicach rozpoczyna w dniu 22 stycznia 1932 r. o godz. 19 wieczorem nowy 4 miesięczny kurs stenografji polskiej. korespondencyjnej i parlamentarnej w Polskiej Szkole Wydziałowej w Katowicach, ul. Szkolna. Kurs prowadzony będzie przez wybitnych znawców tego przedmiotu i pod nadzorem Zespołu Stenograficznego. Wpisy przyjmuje się w powyższym lokalu szkolnym dnia 22 i 26 stycznia rb., pokój 26.

Przyjmuje bieliznę i odzież do reparacji.

Katowice. Katolickie towarzystwo opieki nad dziewczętami w Katowicach przy ul. Polnej 32. parter, tel. 7-35 przyjmuje bieliznę i odzież do reparacji. Godziny przyjęć od 9—1 i od 4—6 godz. Za czyste i akuratne wykonanie reparacji odpowiada wykwalifikowana krawcowa. Polecamy wszystkim naszą szwalnię, przez co popierać będziemy dziewczęta, znajdujące się w opiece naszej, nie tylko finansowo, ale damy im możność zajęcia i wyuczenia się należytej naprawy odzieży, a zatem popieramy je i moralnie.

Kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych.

Katowice. Według doniesienia Śląsk. Urzędu Wojewódzkiego (wydziału pracy i opieki społeczn.). rozpocznie się z dniem 1 września 1932 r. **w Niepołomicach** woj. krakowskie. roczny kurs straży leśnej i polowej dla inwalidów wojennych. Podając powyższe po publicznej wiadomości, wzywa się kandydatów zamieszkałych na terenie miasta Wielkich Katowic, którzy pragną wziąć udział w kursie do zgłoszenia się najpóźniej do 1 kwietnia 1932 r. w miejskim urzędzie opieki społecznej przy ul. Młyńskiej 4, III p., pokój 31. gdzie uzyskają bliższe informacje co do warunków przyjęcia na kurs. Zgłaszający winni wykazać się urzędowym dowodem. z którego wynika rodzaj i procent uszkodzenia.

Samochód wjechał na słup lampy.

Katowice. Dnia 15 bm. o godz. 8.45 jadący ul. Kochanowskiego samochód ciężarowy spółki akcyjnej Gieschego, najechał na słup lampy gazowej, który z powodu gwałtownego uderzenia złamał się, co spowodowało uszkodzenie urządzenia świetlnego na tej przestrzeni. Początkowe dochodzenia wykazały, iż winę w wypadku ponosi kierowca samochodu, który w czasie jazdy usiłował zamknąć drzwi samochodu, podczas czego wyślizgnęła mu się kierownica tak, że samochód nagle skręcił i wjechał na słup i zatrzymał się dopiero, gdy uderzył o kamienicę. Wypadku w ludziach nie było. (p)

Wypadek samochodowy.

Katowice. Dnia 8 bm. o godz. 1,45 na skrzyżowaniu ul. Zielonej a Mikołowskiej wjechał samochód na chodnik. Z powodu nagłego zatrzymania pojazdu i gwałtownego wstrząsu, otwarły się drzwiczki a jadący tym samochodem Józef Dawid z Katowic, wypadł na bruk i doznał poważnego pokaleczenia głowy. odstawiono go do szpitala miejskiego. Kierowcę samochodu wraz z towarzyszącym mu szoferem przytrzymano za spowodowanie wypadku w stanie nietrzeźwym.

Skradziono cenne futro.

Katowice. Dnia 15 bm. skradziono z garderoby Syndykatu Polskich Żelaznych na szkodę urzędnika Bolesława Krakowskiego czarne męsk. futro z kołnierzem futrzanym z wydry, wartości 1800 zł. (p)

Bójka i uraz ciała.

Katowice. Dnia 16 bm. w podwórzu Otrębskiego przy ul. M. Piłsudskiego 50, powstała kłótnia na tle osobistych porachunków pomiędzy szoferem Stanisławem Brandysem i woźnicą Ludwikiem Banasikiem, w trakcie której Banasik pchnął nożem w pierś Brandysa i przebił mu płuca. Okaleczonego odstawiono niezwłocznie do szpitala miejskiego, a sprawcę przytrzymano. (p.)

Z Śląska Opolskiego.

Z Raciborskiego.

Zuchwałego napadu rabunkowego dokonano na pewien dom towarowy **w Raciborzu,** przy ulicy Dworcowej. Bandyci steroryzowali obecnych w składzie i zrabowali całą zawartość kasy. Ile zrabowano, nie zdołano dotychczas ustalić.

*

Po krótkiej chorobie zmarł **w Bienkowicach** tamtejszy proboszcz, ks. Leszczyk. Zmarły urodził się w Starem Koźlu, liczył obecnie 56 lat i był kapłanem przez 32 lata a od roku 1910 proboszczem w Bienkowicach. Przedtem długie lata pełnił obowiązki kuratusa przy kościele podominikańskim w Raciborzu.

Z Strzeleckiego.

Do mieszkania fabrykanta Juraschka **w Strzelcach** zakradł się jakiś osobnik. który śpiącą żonę fabrykanta uderzył w głowę tępem narzędz., poczem obwiązał jej głowę chustką. Po splądrowaniu mieszkania, zabrał 450 mk.. poczem zniknął. Początkowo Juraschkowa straciła przytomność, później jednak zaalarmowała domowników, którzy wezwali lekarza i policję. Przybyły lekarz udzielił kobiecie pierwszej pomocy. Wszczęte natychmiast śledztwo narazie nie dało wyników.

*

Na szosie między Strzelcami a Toszkiem przejechany został jadący na rowerze Jan Kühnel **z Płużnicy,** który odniósł ciężkie rany i nóg. Przewieziono go do szpitala w Strzelcach. gdzie w kilka godzin później zmarł. Podobno K. jechał bez światła.

Z Opolskiego.

Ohydną zbrodnię wykryto **w Greczu,** gdzie około 300 metrów od wsi znaleziono zwłoki 13-letniej dziewczynki z poderżniętem gardłem oraz raną ciętą na udzie lewej nogi. Kilkadziesiąt metrów dalej znaleziono czapkę, szalik i jeden bucik dziewczynki. Prawdopodobnie zachodzi morderstwo, które wyjaśni śledztwo.

*

W lesie na szosie pomiędzy miejscowościami **Ozimek i Dyloki** na autobus pocztowy napadło dwóch zamaskowanych bandytów, którzy po steroryzowaniu pocztyljona usiłowali obrabować kasę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tej chwili nadjechał przygodny motocyklista, na którego widok bandyci ulotnili się do pobliskich lasów, nie zabierając nic ze sobą.

Z Oleskiego.

Dnia 14 bm. dokonano poświęcenia szkoły polskiej prywatnej **w Kucobach.** Po uroczystem nabożeństwie w kościele parafjalnym w Bodzanowicach, które odprawił miejscowy ks. proboszcz Grochla, udały się dziatki polskie z swoim nauczycielem p. Tobolskim na czele do szkoły polskiej w Kucobach, gdzie niebawem zawitał także ks. proboszcz. by dokonać aktu poświęcenia klasy szkolnej. Przebieg uroczystości był bardzo podniosły.

*

W ubiegłą niedzielę po południu rozbiegły się konie z dworu **Jamy** i z placu przed pocztą w Oleśnie pobiegły w stronę rynku. Przy figurze Matki Boskiej jeden z koni przewrócił się na żelazny płot, otaczający figurę tak, że rozdarł sobie brzuch. Ciężko ranne zwierzę trzeba było na miejscu dobić.

*

Przy ścinaniu drzewa 64-letni wycuźnik Urban Wolny **z Wysokiej** został przez spadające drzewo ciężko zraniony. W drodze do mieszkania nieszczęśliwy zmarł.

Zebranie inwalidów.

Siemianowice w Katowickiem. W ubiegłym tygodniu odbyło się w Siemianowicach zebranie inwalid. górniczych i wdów, na którem wypowiedziano się w najostrzejszy sposób przeciw obniżeniu renty przez Spółkę Bracką i wyrażono starszym brackim wotum nieufności. W dyskusji zabierały głos przeważnie kobiety, domagając się zatrudnienia dla dzieci, którym odebrano renty sieroce. Również poruszono sprawę przydziału węgla dla inwalidów, którego spodziewano się i w tym roku. Żalono się też pod adresem miejscowej poczty, która nie wypłaca rent w porze zimowej w jakim lokalu, lecz w urzędzie pocztowym. a rentobiorcy muszą godzinami stać w ogonku na dworze, bez względu na pogodę. Zebrani żądają, by wypłaty rent inwalidzkich odbywały się w cechowniach miejscowych kopalń.

Z Król. Huty

Oszust mieszkaniowy.

Król. Huta. Dnia 15 bm. zameldował w wydziale śledczym Rudolf Siewer, zamieszkały przy ul. ks. Skargi 22, że w dniu 28 grudnia 1931 r. przybył do jego mieszkania Henryk Kiołbasa z Król. Huty, oferując mu na sprzedaż mieszkanie przy ul. Narożnej 29 w Król. Hucie, po niejakim Alojzym Prandziochu. Siewer zgodził się na propozycję Kiołbasy i dnia następnego udał się do mieszkania Prandziocha wraz z Kiołbasą, gdzie zawarł umowę i wręczył Kiołbasie 400 zł. Po pewn. czasie, gdy Siewier chciał zająć mieszkanie, okazało się, że mieszkanie to już było kilka razy sprzedane a on padł ofiarą oszusta. (p)

Obfita kradzież sklepowa.

Król. Huta. W nocy na 15 bm. weszli nieznani sprawcy do składu kolonjalnego Teodora Kulisia przy ul. Cmentarnej 9 i skradli wiekszą ilość wyrobów tytoniowych, około 60 paczek tytoniu różnego rodzaju, około 60 tabliczek czekolady, 10 kartonów skarpetek i pończoch oraz z podręcznej kasetki około 150 zł. w bilonie. Łączna wartość skradzionych rzeczy wynosi około 2 000 zł. (p)

Oszustwo.

Król. Huta. Dnia 15 bm. zgłosiła Hildegarda Brzezinowa, zamieszkała przy ul. Piotra 20, że nieznany osobnik pobrał na jej nazwisko od rzeźnika Maciejewskiego w Lublińcu wyrobów mięsnych za kwotę 125 zł. Ostrzega się przed tym oszustem. (p)

Z Świętochłowickiego

Akcja o uruchomienie huty Pokoju.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W sobotę interwenjowały u nowego nadzorcy sądowego huty Pokoju, inż. Stanisława Surzyckiego, robotnicze i urzędnicze rady zakładowe w sprawie wypłaty zaległych zarobków za grudzień, a nawet za listopad. Nadzór sądowy miał uzyskać za poręczeniem władz sądowych większe kredyty na ten cel. Nadzorca sądowy, inż. Surzycki, zakomunikował tym radom, iż przeprowadził pewne zmiany w dotychczasowym zarządzie przedsiębiorstwa huty Pokój, mianowicie upoważnił do wykonania czynności członków zarządu wyższych urzędników huty Pokój, a to inż. Brunona Absolona, dyrektora Ottona Kajetanowicza, dyr. Stafana Zawadzkiego. P. Surzycki prowadzi dalej w Katowicach rokowania z wierzycielami i instytucjami finansowemi, aby otrzymać potrzebne kredyty na wykończenie zamówień. W sprawach finansowych huty Pokój wyjeżdża inż. Surzycki w poniedziałek do Berlina. Przypuszczają, iż najpierw uruchomiona będzie huta Baildon, albowiem posiada ona znaczną ilość zamówień nawet państwowych, a później dopiero częściowo huta Pokój w Nowym Bytomiu.

Z Pszczyńskiego

Rowerzysta najechał na drożnika.

Pszczyna. Dnia 14 bm. o godz. 14.35 na szosie Pszczyna—Goczałkowice rowerzysta Dawid Rosenberg z Pszczyny wskutek nieprzepisowej jazdy najechał na drożnika szosowego Paszka Jakóba z Goczałkowic, który wskutek upadku doznał wstrząśnięcia mózgu i pozostał nieprzytomnym na szosie. Okaleczonego Paszkę przewieziono do szpitala Joanitów. Rowerzysta Rosenberg nie doznał żadnych obrażeń. (p.)

Parafja w cyfrach.

Tychy w Pszczyńskiem. Parafja katolicka Tychy, składająca się z gmin Tychy i Paprocany, liczy 10.214 dusz, z których na Paprocany przypada 894 dusz. Rzym.-katolików jest 10.002, grecko-katol. 4, protestantów 198 i żydów 9. W roku ub. odbyło się ślubów 87 (w 1930 r. 84), urodzin natomiast, wzgl. i chrztów w ub. r. 285, podczas gdy w 1930 r. 314, z czego nieślubnych w ub. r. 2, a w 1930 r było 15. Pogrzebów było w ub. r. 114, zaś w 1930 r. 123. W ciągu roku przeszła jedna osoba z wyznania ewangelickiego na katolickie. Do Komunji św. przystąpiło 58.268 — to jest o 2.582 więcej niż w roku ubiegłym.

Kradzież pieniedzy.

Gostynia w Pszczyńskiem. Robotnik Franciszek Liszka, lat 35 liczący, doniósł, że dnia 15 bm., gdy po ukończonej pracy wracał do domu o godz. 22,30 został na szosie, wiodącej przez las pomiędzy Gostynią a Łaziskami Górnemi zaczepiony przez 3-ch nieznanych osobników, z których jeden był uzbrojony w karabin wojskowy, zaś pozostali w kije. Bez wszelkiej przyczyny rzucili się oni na niego i dotkliwie pobili oraz skradli mu kwotę 15 zł. wraz z portfelem. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli nierozpoznani do lasu a na miejscu pozostawili starą czapkę bez daszka i ułamaną kolbę od karabinu. (p)

Karambol konia z samochodem.

Kamionka w Pszczyńskiem. Dnia 15 bm. o godz. 6.50 na szosie zderzył się samochód z jednokonną furmanką powożoną przez woźnicę Kazimierza Skrajnię z Katowic. Wskutek zderzenia samochód został poważnie uszkodzony a przy furmance został złamany dyszel i lekko zraniony koń. Pasażerowie samochodu oraz woźnica wyszli z wypadku bez szwanku. Winę ponosi woźnica wskutek nieprzepisowej jazdy lewą stroną drogi. (p.)

Mieli pragnienie.

Golasowice w Pszczyńskiem. Dnia 14 bm. nieznani sprawcy włamali się do składu Pawła Doleżyka, skąd skradli 20 litrów wódki, 4 litry soku malinowego, 3 litry wina, 50 kg. słoniny, 2½ kg. cukru, 100 sztuk cygar oraz około 300 zł. gotówki. (p.)

Napad rabunkowy.

Murcki w Pszczyńskiem. Leon Szerer ze Sosnowca zgłosił, że dnia 15 bm. o godz.17.10 trzej nieznani osobnicy uzbrojeni w noże, napadli go na szosie Murcki — Giszowiec i zrabowali mu 20 zł. wraz ze skórzanym portfelem, poczem zbiegli do lasu (p.)

Z Rybnickiego

Wiec bezrobotnych.

Rybnik. Dnia 15 b. m. odbył się w Rybniku wiec bezrobotnych. W rezolucjach m. in. charakterystyczny postulat, mianowicie zniesieniu odrabiania zapomóg. Po wiecu zgromadzeni w pochodzie udali się pod gmach starostwa. Starosta przyjął delegację, poczem policja demonstrantów rozproszyła.

Z Cieszyńskiego

Zranił służącą przez nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Czechowice w Bielskiem. Dnia 11 bm o godz. 16 rolnik Alojzy Indyka, przebywający w mieszkaniu Eryka Waloszka, również z Czechowic, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną wystrzałem z rewolweru zranił lekko w lewe udo służącą Rozalję Biernotową.

—o—

Humor.

Także porównanie.

— Jaka jest różnica między wsią a miastem?

— Na wsi jest rzadkie powietrze a gęste mleko, a w mieście gęste powietrze a rzadkie mleko.

Obywatelstwo Załęża w obronie interesów robotników.

Protest przeciwko zamknięciu kopalni „Kleofas“ i huty „Baildon“.

W piątek, dnia 15 stycznia br. w Katowicach-Załężu, w sali p. Świtały odbył się wiec z ramienia zespołu towarzystw prorządowych. Wiec poświęcony był omówieniu zamierzonemu zamknięciu kopalni „Kleofas“ oraz huty „Baildon“. Na sali zauważyć można było wszystkie stany obywateli Załęża, którzy tłumnie przyszli, by zaprotestować przeciwko bezprawnemu zamknięciu huty „Baildon“, jak również przeciw zamierzonemu zamknięciu kopalni „Kleofas“. Sala wypełniona była publicznością po brzegi, duża część osób musiała powrócić do domu, z powodu braku miejsca na sali. Załęże nie pamięta tak wielkiego zgromadzenia. O godz. 5 prezes towarzystw prorządowych, p. Długiewicz, zagaił wiec, udzielając głosu sekretarzowi p. Bajdurowi, który w blisko godzinnem przemówieniu omówił obecne położenie gospodarcze, jak również w ostrych słowach potępił rabunkową gospodarkę kapitalistów amerykańskich. Jako drugi referent przemawiał p. Derejczyk, który omówił sprawy górnicze, jak również sprawę Spółki Brackiej, która bezlitośnie robi oszczędności kosztem najbiedniejszej warstwy. Jako ostatni mówca przemawiał poseł Fesser, który zdał krótkie sprawozdanie z prac sejmu śląskiego. Wszystkich mówców nagrodzono hucznemi oklaskami. W dyskusji przemawiało kilku miejscowych obywateli, popierając wywody referentów. Wybrano delegację, w skład której wchodzą pp.: Kadłubek, Szmańta, Reguła, Lelonek Solich, Wedekind i Pawelczyk. Delegacja, którą prowadzić będą poseł Fesser i sekretarz Bajdur, w najbliższych dniach uda się do p. wojewody. Wkońcu przyjęto następujące rezolucje:

1) Zebrani członkowie organizacyj społecznych, wchodzących w skład towarzystw zespołu, na ogólnem zgromadzeniu w dniu 15 stycznia, w liczbie zgórą 3000, po wysłuchaniu referatów pp. Bajdura i Derejczyka, protestują energicznie przeciwko unieruchomieniu kopalni „Kleofas“ przez dyrekcję Sp. Gieschego, jak również przeciw bezprawnemu zamknięciu huty „Baildon“. Zebrani stwierdzają, że twierdzenie dyrekcji Gieschego, że z powodu nierentowności zamyka się kopalnię, nie polega na prawdzie, albowiem do ruiny doprowadza przemysł zbyt wygórowana i rozrzutna gospodarka przemysłowców. Zebrani zwracają się do wszystkich czynników rządowych o przeciwstawienie się zamknięciu kopalni „Kleofas“, oraz o jaknajszybsze uruchomienie huty „Baildon“. Zebrani zwracają się do wszystkich posłów sejmu śląskiego, bez względu na przynależność partyjną, o przeciwstawienie się zamiarom dyrekcji Sp. Gieschego w sprawie zastawienia kopalni „Kleofas“.

2) Zebrani protestują energicznie przeciwko zamierzonej obniżce zarobków o 25% w hutach żelaznych i o 21% w górnictwie, wysuniętej przez Związek pracodawców. Zebrani stwierdzają, że zarobki robotnicze obecnie są tak niskie, że nie wystarczają na najskromniejsze wyżywienie rodziny robotniczej, gdyż przy obecnych masowych świętówkach, robotnik przeciętnie przepracuje najwięcej w miesiącu od 7 do 8 dniówek. Dlatego też jakakolwiek obniżka zarobków robotniczych byłaby największą krzywdą wyrządzoną klasie pracującej. Zebrani stwierdzają, że użyją wszystkich sił i środków stojących klasie pracującej do dyspozycji, w obronie swoich żywotnych interesów.

3) Wobec tego, że większość opozycyjna posłów w sejmie śląskim na komisji socjalnej, odrzuciła wnioski klubu N. Ch. Z. P. o kontrolę nad przemysłem przez czynniki rządowe z udziałem przedstawicieli związków zawodowych jak również odrzucono wniosek klubu N. Ch. Z. P. o wydalenie z terenu G. Śląska obcokrajowców, zebrani zwracają się do rządu centralnego w Warszawie o zwrócenie się do Prezydenta R. P. z prośbą, aby w drodze dekretu wydał ustawę o kontroli nad przemysłem.

4) Zebrani zwracają się do wszystkich czynników miarodajnych oraz do komisarza demobilizacyjnego o przeciwstawienie się dalszym redukcjom robotników w hutach i kopalniach.

5) Zebrani zwracają się do miarodajnych czynników o surowe karanie tych, którzy wywożą pieniądze za granicę, bez względu na ich stan i przynależność partyjną.

Londyn w walce z mgłą.



W pewnych porach roku cała Anglja tonie w gęstej mgle, która stanowi wielką przeszkodę w komunikacji powietrznej. By ustrzec samoloty przed niebezpieczeństwem zastosowano w Londynie nowego wynalazku reflektor, który rzucając silny snop światła w przestrzeń, wskazuje samolotom drogę do lądowania.

Przed unieruchomieniem dalszych warsztatów pracy.

Przemysłowcy w dalszym ciągu igrają z cierpliwością szerokich mas robotniczych.

Położenie w przemyśle górniczym i hutniczym pogarsza się z dnia na dzień. **Przemysłowcy z całą siłą prą do pozbawienia robotników nietylko zarobków, lecz co gorsza, chcą go pozostawić zupełnie bez pracy.** Snać robotnicy, nie chcąc uledz dyktaturze kapitalistycznej i stać się jej niewolnikami — mają umierać z głodu!

Jesteśmy świadkami wydalenia tysięcy robotników z pracy oraz unieruchomienia licznych zakładów pracy. Armja bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień a wydaleniom robotników i zamykaniu kopalń i hut niema końca, jak to wynika z poniższego zestawienia.

W górnictwie.

Wiadomo, że kopalnia „Kleofas“ w **Załężu pod Katowicami** ma być unieruchomiona. Odnośny wniosek przedłożył zarząd kopalni (a raczej dyrekcja spółki Giesche) komisarzowi demobilizacyjnemu, co wywołało zrozumiałe niezadowolenie wśród całej załogi. Jakoteż w dniu 14 bm. odbyło się zebranie załogowe, na którem po długiej i burzliwej dyskusji uchwalono **ostro zaprotestować przeciwko zamknięciu kopalni, tembardziej dlatego, że prosperuje ona zupełnie dobrze.** W dalszym ciągu postanowiono zwrócić się z apelem do wszystkich związków zawodowych by utworzyć wspólny front dla obrony interesów robotniczych wobec takich zamachów przemysłowców. Nadto dyrekcja spółki „Giesche“ dokazała innego kawału, mianowicie zapowiedziała aż 8 świętówek na kopalni Giesche w bieżącym miesiącu styczniu. Krok ten uczynili z wyrachowaniem, bo właśnie w okresie układów zarobkowych, aby w dniu generalnego ataku na zarobki, ubezpieczenia i prawa robotników mieć do czynienia z robotnikiem zastraszonym i gotowym na wszystkie żądania i ustępstwa.

Kopalnia rudy cynkowej „Cecylja“ w **Szarleju**, należąca do Śląskich Kopalń Cynkowych, **zostanie unieruchomiona z dniem 1 lutego br.** Dawniej zatrudniała kopalnia przeszło 1400 robotników i 40 urzędników, a dziś już tylko resztki. Komisarz demobilizacyjny, do którego załoga kopalni „Cecylja“ zwróciła się z prośbą o przeciwstawienie się unieruchomieniu kopalń, oświadczył, że kopalnia będzie musiała być unieruchomiona z powodu małej rentowności. **Cyfry statystyczne jednakże wykazują, że rentowność kopalni jest wielką,** a huty domagają się nawet dostarczania rudy cynkowej z tej kopalni, ponieważ jest ona tańsza i gatunkowo o wiele lepsza do wytapiania niż zagraniczna.

W hutnictwie.

W hutnictwie niemniej stosunki są naprężone. W ostatnim czasie, jak wiadomo, kierownictwo **huty „Pokój“** warsztaty swe dla robotników unieruchomiło, nie podając bliższego terminu ich uruchomienia. Dnia 12 stycznia br. kierownictwo huty zawezwało do pracy 20 robotników do pracy w oddziale torowym, lecz równocześnie zażądało od tych robotników podpisania oświadczenia, **że zgadzają się na obniżkę zarobków, przez przesunięcie ich z wyższej grupy zarobkowej do niższej.** Metodę tę stosuje się również do innych robotników, wzywanych do pracy. Poza tem **robotnicy huty nie otrzymują od dnia 19 grudnia ub. roku należnego im węgla deputatowego.** W sprawie tej robotnicy złożyli pisemny protest u komisarza demobilizacyjnego.

Zarząd **huty „Silesia“ w Lipinach** zwrócił się do komisarza demobilizacyjnego o zezwolenie na redukcję 235 robotników. Konferencja w sprawie tego żądania odbędzie się w dniu 22 stycznia br.

Wreszcie dyrekcja **huty „Ferrum“ w Bogucicach pod Katowicami** nosi się z zamiarem zwolnienia 400 robotników i 22 urzędników. Obecnie załoga liczy 800 ludzi. Dyrekcja uzasadnia konieczność zwolnień brakiem zamówień.

Przegląd religijny.

Polska Pielgrzymka Narodowa na 31-szy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie.

Od 22 do 26 czerwca 1932 r. odbędzie się w Dublinie, stolicy Irlandji, 31-szy Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, który zgromadzi przedstawicieli wszystkich narodów katolickiego świata. Nie powinno tam zabraknąć godnej reprezentacji katolickiej Polski. J. Em. Ks. Kardynał-Prymas w porozumieniu z księciem Pawłem Sapiehą i hr. Adolfem Bnińskim, reprezentantami Centralnego Komitetu Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych na Polskę, powierzył organizację polskiej pielgrzymki narodowej na Kongres w Dublinie ks. dr. St. Janickiemu, referentowi swej przybocznej kancelarji. Program pielgrzymki przewiduje wyjazd 15 czerwca 1932 r., powrót 1 lipca. Prócz czterodniowego pobytu w Dublinie program obejmuje zwiedzenie Lisieux i Londynu. Koszta pielgrzymki wyniosą od 600 do 1200 zł. Stronę techniczną powierzono Polskiemu Biuru Podróży „Frankopol“. Zgłoszenia przyjmuje ks. dr. St. Janicki, referent przybocznej kancelarji Prymasa Polski, Poznań, Ostrów Tumski 1.

Wycieczka katolickiego nauczycielstwa do Włoch.

Sekcja naukowo-wycieczkowa wołyńskiego oddziału okręgowego Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych urządza na wiosnę 1932 r. trzytygodniową wycieczkę do Italji w czasie feryj wielkanocnych od 23 marca do 12 kwietnia 1932 r. Uczestnicy zwiedzą Rzym z okolicą, Neapol (z wycieczką do Pompei, na Wezuwjusz, Capri, Sorrento), Sycylję, Florencję, Padwę, Wenecję i Wiedeń z Kahlenbergiem (w drodze powrotnej). Wycieczka ma zapewnioną specjalną audjencję u Ojca św. Koszta wycieczki obliczone są bardzo ekonomicznie i wyniosą około 900 zł od osoby. Zapewnieni są przewodnicy-polacy. W wycieczce mogą brać udział osoby i z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia pod adresem: Sekcja Wycieczkowa Stow. Naucz., Równe, ul. 3 Maja 181, do 10 lutego 1932 r. wraz z zadatkiem 200 złotych od osoby. Zgłoszenie bez zadatku nie jest dla Sekcji zobowiązujące. Na odpowiedź należy dołączyć znaczek za 50 gr.

List pasterski biskupów niemieckich.

Niemieccy biskupi Kolonji, Münsteru, Osnabrück, Trewiru, Limburga i Akwizgranu ogłosili list pasterski, w którym zachęcają swych diecezjan w tych ciężkich czasach kryzysu do jaknajwiększego stosowania w życiu zasady miłości bliźniego, nawet wbrew głoszonym tendencjom politycznym, postępując w tym względzie w myśl słów Chrystusa: Po tem poznają, żeście uczniami Mymi, jeśli wzajemnie miłować się będziecie.

Spór o posłankę.



Podczas wyborów do hiszpańskiego parlamentu wybrano posłanką w mieście Badajoz p. Małgorzatę Nelken z pochodzenia Niemkę. Obecnie generał Sanjuro, szef hiszpańskiej żandarmerji niezwykle ostro występuje w parlamencie przeciwko p. Nelken, zarzucając jej, że nie jest wcale Hiszpanką i nie była nią nigdy, lecz przybyła z kraju, który cieszy się smutną sławą kraju szpiegowskiego (Niemcy).

Z dalszych stron.

Curtius będzie dyrektorem dóbr księcia pszczyńskiego.

Berlin. Rada nadzorcza towarzystwa górniczego w Wałbrzychu, utworzona w roku 1930 do przeprowadzenia sanacji dóbr ziemskich ks. pszczyńskiego, uchwaliła powołać na stanowisko generalnego dyrektora towarzystwa b. ministra spraw zagranicznych dr. Curtiusa.

Katastrofalny pożar kinoteatru.

Budapeszt. W Sopronju na Węgrzech wybuchł ostatnio podczas przedstawienia katastrofalny pożar w teatrze świetlnym. Mieszcząca się na widowni kabina operatora, stanęła w ogniu, poczem płomienie przerzuciły się na salę. Kilkanaście osób uległo ciężkiemu poparzeniu. Dwie kobiety po przewiezieniu do szpitala zmarły. Tłum stratował 4 dzieci. —

Poparzone słonie.

Antwerpja w Belgji. Ubiegłej nocy wybuchł pożar w tutejszym cyrku, niszcząc magazyn oraz budynek, w którym znajdowały się słonie. Dwanaście słoni odniosło ciężkie poparzenia. Szkody obliczają na 4.000.000 franków.

Śmierć pięciu osób w płomieniach.

Moskwa. Według doniesienia z Tjumenia, wielki pożar zniszczył we wsi Jerimilowka 48 domów, kościół i szkołę. Czterech wieśniaków i dziecko zginęło w płomieniach.

Śmierć najlepszego lotnika włoskiego.

Lizbona. Znany lotnik włoski Ferrarin uległ śmiertelnemu wypadkowi. Wzniósł się on na aparacie na wysokość około 500 metrów, lecz z niewiadomych przyczyn runął na ziemię. Lotnik poniósł śmierć, a mechanik został ciężko ranny. Farrarin odbył w 1928 r. lot do południowej Ameryki i uznany był przez międzynarodową federację lotniczą za najlepszego lotnika świata.

6-godzinny dzień pracy na kolejach amerykańskich.

Chicago. Oczekują tu, że w najbliższym czasie nastąpi wprowadzenie 6-godzinnego dnia pracy na kolejach amerykańskich, jako środka dla zwalczania bezrobocia. 21 związków zawodowych, należących do ogólnego zawodowego Związku kolejarzy, zgodziły się na 10-procentową redukcję płac robotniczych, o ile będzie to połączone ze skróceniem dnia pracy w ramach programu, mającego na celu danie pracy pół miljonowi bezrobotnych kolejarzy.

Zgon najbogatszego żyda na świecie.

Chicago. Onegdaj zmarł w Chicago w 70 r. życia znany filantrop, Juljusz Rosenwald, najbogatszy żyd na świecie. Karjerę swą rozpoczął on w handlowem przedsiębiorstwie odzieżowem, a później stanął na czele największego przedsiębiorstwa przekazów pocztowych w Chicago. Zmarły wydawał wielkie sumy pieniężne na cele filantropijne. M. in. wydał on 5 milj. dol. na kolonizację żydowską w Rosji sowieckiej, popierał również kolonizację w Palestynie i przeznaczył 5000 dol. na uniwersytet hebrajski. W Ameryce założył on wiele fundacyj i m. in. wydał 20 milj. dol. na szkolnictwo murzyńskie. W 14-tu stanach Południowej Ameryki założył Rosenwald 4000 szkół murzyńskich. Ostatnio ofiarował on miljon dolarów na kliniki dentystyczne dla dzieci w Berlinie, a kilka dni temu zaledwie wyasygnował na rzecz bezrobotnych w Ameryce 100.000 dolarów.

Pomiędzy miotlarzami.

Dwóch miotlarzy przybyło raz na targ ze swym towarem.

Pierwszy wołał: miotły! 60 groszy za sztukę.

Drugi znowu: miotły! 40 groszy za sztukę.

Nareszcie zbliża się pierwszy do drugiego i powiada: słuchaj bracie! Ja pręcie na miotły kradnę a taniej jak 60 groszy sprzedawać nie mogę. Ciekawym więc jak ty możesz wyjść na swoje.

Drugi: Ja kradnę miotły już całkiem gotowe, więc mogę taniej sprzedać.

Kronika gospodarcza.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 18 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański 8.89⁵/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 31,03 zł. 100 franków francuskich 34,97 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 lir włoskich 45,17 zł. 100 franków szwajcarskich 173,87 zł. 100 guldenów holenderskich 357,90 zł. 100 belg belgijskich 123,74 zł. 100 lei rumuńskich 5,33 zł. 100 guldenów gdańskich 173,42 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 16 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75. Jęczmień 64—66 kg 20,25—21,25, 69 kg 22,00—23,00, browarowy 24,50—25,50. Owies 21,50—22,00. Mąka żytnia 65 proc. 37,00—38,00, pszenna 65 proc. 35,75—37,75. Otręby żytnie 15,75—16,25, pszenne 14,00—15 00, pszenne grube 15,00—16,00. Rzepak 32,00—33,00. Gorczyca 33,00—40,00. Groch Wiktorja 24,00—28,00, Folgera 29,00—32,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Ceny targowe w Katowicach

stwierdzone jako przeciętne na artykuły pierwszej potrzeby z dnia 14 stycznia 1932 r.

Chleb 65% 1 kg 0,45 zł (cena maksym.), bułka 55 gr 0,05 zł, mąka pszenna 1 kg 0,46 zł, mąka żytnia 1 kg 0,46 zł, mleko niezbierane 1 litr 0,38 zł, masło deserowe 1 kg 4,00 zł, masło do gotowania 1 kg 3,40 zł, ser krowi 1 kg 1,20 zł, jaja 1 szt. 0,10 zł, wieprzowina 1 kg 1,50 zł, wołowina 1 kg 1,50 zł, słonina świeża 1 kg 1,80 zł, smalec amerykański 1 kg 3,20 zł, smalec krajowy 1 kg 3,00 zł, kiełbasa krakowska 1 kg 2,00 zł, kiełbasa czosnkowa 1 kg 1,60 zł, salceson 1 kg 1,60 zł, wątrobianka 1 kg 2,00 zł, cebula 1 kg 0,30 zł, marchew 1 kg 0,20 zł, kapusta biała 1 główka 0,15 zł.

Praca polskich kolei państwowych.

Według ostatnich danych, polskie koleje państwowe przewiozły w listopadzie r. ub. 10 miljonów 53.837 podróżnych. W tym samym okresie czasu koleje przewiozły w ciągu 25 dni roboczych 6.576.320 ton towarów.

Węgla naładowano w listopadzie 199.195 wagonów 15 tonowych, wywóz zaś węgla przez Gdańsk i Gdynię wyniósł 993.133 tony.

Ogólny wywóz towarów z Polski zagranicę przez wszystkie kolejowe przejścia graniczne, oraz przez porty Gdańsk i Gdynię, wyraża się liczbą 109.704 wagony. Ogólny przywóz do Polski przez granicę lądową i przez obydwa porty wyniósł 13.008 wagonów.

Wpływy polskich kolei państwowych wyniosły w listopadzie 100,813.441 złotych.

W porównaniu z październikiem, liczba podróżnych zmniejszyła się o 6,1 procent, ilość towarów zmniejszyła się o 0,1 proc., naładunek węgla o 0,4 proc., wywóz węgla przez porty o 1 proc., ogólny wywóz towarów zagranicę zwiększył się o 2,3 proc., przywóz do Polski zmniejszył się o 27,5 proc., wpływy kolei zmniejszyły się o 4,5 proc.

Przesilenie w górnictwie belgijskiem.

Kryzys w kopalniach belgijskich zwiększa się coraz bardziej mimo zarządzeń ochronnych. Przedsięwzięte środki przez rząd nie wydały oczekiwanego skutku i sytuacja pogarsza się jeszcze naskutek łagodnej zimy. Zapasy węglowe zwiększają się mimo coraz większych ograniczeń produkcji. — Wśród kolonji polskiej, zatrudnionej w kopalnictwie, sytuacja ta wywołuje liczne obawy, by rząd belgijski nie zechciał wprowadzić względem cudzoziemców podobnych ograniczeń, jak to ma miejsce we Francji.

Zbiory ziemniaków.

Zbiór ziemniaków w państwach Europy wschodniej w roku zeszłym przedstawia się w 1000 kwintali (w nawiasach liczby z 1930 r.): Polska 326.600 (309.023), Litwa 20.425 (18.869), Łotwa 10.998 (11.041), Finlandja 7.256 (7.854), Estonja 7.077 (8.631).

Uzupełnienie taboru kolejowego.

W r. 1932 tabor kolejowy uzupełniony zostanie 6 parowozami, 23 wagonami osobowymi miękkimi, 37 wagonami osobowemi twardemi, 18 wagonami bagażowemi i 1310 węglarkami. Zakup taboru dokonuje się na warunkach kredytowych na podstawie umowy zawartej swego czasu przez Min. Komunikacji. Z tytułu tej umowy przypadnie do zapłaty kwota 13.200.000 zł. Ponadto w r. b. min. kom. zakupi 78 kompletnych urządzeń do oświetlania elektrycznego w wagonach osobowych.

Zmniejszenie popytu na zboża.

W kołach polskich eksporterów zbożowych stwierdzono zmniejszenie wewnętrznego spożycia zbóż, na co wpływa przedewszystkiem likwidacja pewnej części zwierząt hodowlanych, zwłaszcza bydła. Wobec tego, że i wywóz nie jest duży, należy przewidywać osłabienie tendencji na rynku zbożowym. W listopadzie 1931 r. wywieziono z Polski 6.064 ton żyta, 1.647 t. pszenicy, 28.796 t. jęczmienia i 167 t. owsa.

Sprawy towarzystw.

Ze Stow. mand. i wyc. „Jaskółka".

Ruda Śl. 10 bm. odbyło się przy zapełnionej sali w Domu Narodowym pod przewodnictwem p. Waclawczyka z Katowic walne zebranie. Po złożeniu sprawozdań poszczególnych członków zarządu, z których wynikało, że w roku ubiegłym praca, mimo wielkiej liczby bezrobotnych wśród członków, szczególnie około podniesienia poziomu orkiestry bardzo znaczne zrobiła postępy. W skład nowego zarządu weszli — prezes — Cholewa, zast. — Lukaszczyk, sekr. — Zalcbrunn, zast. — Kaczmarczyk, skarbnik — L. Janik, pomocnik — Fridrich, dyrygent — K. Król, zast. — Wyrwich, kier. gier i sportu — Urbasik, zast. — Lorek, gospodarz orkiestry — Tynior Brzoza, inny sprzęt — Lorek. Korespondencję w sprawie orkiestry kierować do drh. K. Króla, Ruda Śl., Biskupicka 6, w innych sprawach sekr. J. Zalcbrun, Ruda Śl., Mickiewicza 4.

Katowice. 6 marca br. odbędzie się w sali Strzechy Górniczej w Katowicach walny Zjazd delegatów Stow. mand. i wyc. woj. śl. z następującym programem: zagajenie, stwierdzenie obecnych, wybór prezydjum zjazdu, odczytanie protokołów, wybór komisji matki, sprawozdanie poszczególnych członków zarządu związku, komisji rewizyjnej, dyskusja, absolutorjum, wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej, komisji artystycznej, propagandowej statutowej i wycieczkowej, zmiana nazwy Związku, wytknięcie planu pracy na rok przyszły, sprawy różne i zakończenie. Zarząd Związku apeluje do wszystkich organizacyj pielęgnujących muzykę mand., aby na zjazd ten wydelegowały swych przedstawicieli, celem szerszego omówienia spraw muzycznych.

Nowa. Wieś. Ubiegłej niedzieli odbyło się przy szczelnie zapełnionej sali p. Szarego walne zebranie tow. Po złożeniu obszernego sprawozdania przez ustępujący zarząd, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego weszli: Brajza Jan — prezes, zast. — Kalinowski K., Piechota Al. — sekretarz, Kempa P. — zast., Gałuszka R. skarbnik, dyrygent jak dotychczas (W. Puszhaus), bibliotekarz Kujon L., zast. Kempa; A. Bregula N. i Keller J. — ławnicy, komisja rewizyjna Skudlik R., Zajusz H. i Puszhaus Edw. Bolesny cios spotkał tow. z powodu pozbawienia pracy drh. dyrygenta Puszhauza — zajętego dotychczas w hucie Pokoju.

Złóż datek na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

SPORT.

Warszawa zwycięża Poznań w boksie 10:6.

Rozegrane ubiegłej niedzieli w Warszawie międzyokręgowe spotkanie bokserskie Warszawa—Poznań zakończyło się sensacyjnem zwycięstwem reprezentacji Warszawy.

Oto techniczne wyniki walk:

Misiorny wygrywa na punkty z **Wieczorkiem**

Polus ulega na punkty **Kazimierskiemu.**

Forlański wypunktował **Andersa.**

Sipiński przegrał do **Birencwaiga.**

Arski zwyciężył na punkty **Brzóske.**

Zieliński I. przegrał przez techniczny k. o. w 3-ciej rundzie do **Karpińskiego.**

Zieliński II. został znokautowany w 2-giem starciu przez **Mizerskiego**, wreszcie **Finn** wypunktował **Kronca.**

Walne zgromadzenie Śl. O. Z. B.

Wczoraj odbyło się w Katowicach nadzwyczajne walne zebranie bokserskich władz okręgowych, na którem w obecności przedstawicieli wszystkich klubów wybrano nowy zarząd. — Skład jego jego następujący: Prezes — inspektor Jeziorski, wiceprezesi pp.: kapitan Inasiński, Wieczorek, sekretarz — Kocur, skarbnik — Zimnik. Przewodniczącym wydziału sportowego został p. Wende, spraw sędziowskich — p. Rosada, kapitanem związkowym — p. Loewe, kronikarzem — p. Jochimczyk, gospodarzem — p. Feliks Dyrda. Komisję rewizyjną stanowią pp.: Roter, Lesik i Matysiak. Z łona P. Z. B. przybył z Poznania p. dyrektor Baranowski, który wyraził swoje zadowolenie z przebiegu zebrania i wyników wyborów.

Przeszkolenie narciarskie dla starszych panów oraz dla pań.

Śląski Klub Narciarski urządza dnia 31 stycznia, 1 i 2 lutego w Wiśle 3-dniowe przeszkolenie narciarskie dla starszych panów oraz dla pań. Ulokowanie uczestników w pensjonacie „Elżbietanka", dokąd uczestnicy zechcą się bezpośrednio po informacje zwracać i zapowiedzieć swój przyjazd. Instruktorem będzie p. Kęsa, a na program składa się przeszkolenie w prawidłowych początkach jazdy na nartach i umiejętne stosowanie zasad narciarstwa w terenie, uwzględniając oczywiście powolniejsze przyzwyczajanie się do techniki narciarsk. osób w dojrzałym wieku. Uczestnicy zechcą już najpóźniej w sobotę, dnia 30 stycznia rb. wieczorem przybyć do pensjonatu „Elżbietanka" w Wiśle.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Gościnny występ Opery Krakowskiej.

We wtorek, dnia 19. bm. o godz. 19.30 gościnny występ Opera Krakowskiej z operą Donizetti'ego pt. „Don Pasquale" ze współudziałem najznakomitszej światowej sławy śpiewaczki koloraturowej p. Ady Sari oraz pp. Szymanowicza, Romanowskiego Stefana i Mazanka. Operę prowadzi kapelmistrz Walek-Walewski, a reżyserował cenioný i znany naszej publiczności p. reż. Józef Stępniowski.

W środę, 20 bm. o godz. 19.30 sensacyjna sztuka „Matrykuła 33", która na sobotniej premierze uzyskała niebywały sukces, dając słuchaczom niezapomnianych 10 obrazów, pełnych emocyj i napięcia nerwów, w których autor po mistrzowsku opisał przeżycia ajenta - szpiega francuskiego.

Drugie przedstawienie popularne.

W czwartek, 21 bm. o godz. 19.30 Dyrekcja Teatru daje drugie przedstawienie popularne po cenach najniższych, aby tym sposobem w dalszym ciągu uprzystępnić możność korzystania z Teatru najszerszem warstwom społeczeństwa, dotkniętego kryzysem gospodarczym i obniżką poborów. Pierwsze przedstawienie miało wprost niebywałe powodzenie tak pod względem artystycznym jak i frekwencyjnym. Na drugie przedstawienie wyznaczyła dyr. Teatru na czwartek, dnia 21 bm. operetkę Kalmana „Manewry Jesienne". Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w kasie Teatru.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 19 bm. „Don Pasquale" o godz. 7.30 wieczorem.

Środa, dnia 20 bm. „Matrykuła 33" o godz. 7.30 wieczorem.

Czwartek, dnia 21. bm.: „Manewry Jesienne". II. popularne przedstawienie o godz. 19.30.

Sobota, dnia 23. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" dla szkół o godz. 15.30.

Sobota, dnia 23 bm.: „Hiszpańska Mucha" o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 24. bm.: „Księżniczka Olala" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 24. bm.: „Matrykuła 33" o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Wtorek, dnia 19 bm. „Hiszpańska mucha" w Lipinach o godz. 19.30.

Czwartek, dnia 20 bm. „Pan Jowialski" w Bielsku o godz. 19.30.

Piątek, dnia 22. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" w Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 25. bm.: „Hiszpańska mucha" w Rybnik o godz. 19.30.

*

„Matrykuła 33."

sztuka w 3 aktach (10 obrazach Al. Midasa i Rob. Boucarda.

Premjera.

Nielatwy jest zawód szpiegowski. Zdobywanie tajemnic wroga połączone jest z wielkiemi niebezpieczeństwami, bo schwytany na gorącym uczynku szpieg przypłaca najczęściej życiem swój proceder. Stąd ludzie, pracujący w tak zwanym wywiadzie wojskowym otrzymują zazwyczaj numery w miejsce nazwiska. Określenie „matrykuła 33" ma oznaczać oficera francuskiego Bartaud, który podjął się funkcyj szpiegowskich w samym wywiadzie niemieckim. Mimo, iż oddał Niemcom cenne usługi, oczywiście za zgodą swych przełożonych francuskich, nie dowierzano mu i otoczono ścisłą opieką szpiegów, wśród których znajdowała się też piękna Helena Schweringen i zakochany w niej porucznik Bohagen. Helena kocha Cartaulta, występującego pod nazwiskiem Villarda. Wie ona, że ukochany prowadzi podwójną grę i pracując niby to dla Niemców, służy naprawdę Francji, ale woli to, niż zdradę ojczyzny dla zysku. Gdy Cartaultowi jest już za gorąco, Helena pomaga mu do ucieczki.

Sztuka utrzymuje publiczność w ustawicznem napięciu. Grana jest wcale dobrze, dzięki udatnej reżyserji p. Kwiatkowskiego.

Rolę Heleny Schweringen zagrała z talentem i wdziękiem p. Janina Piaskowska, nadając się do niej swemi warunkami, gdyż ma ładną postawę i twarz, dobrą dykcję i doskonałą mimikę.

Cartaultem był p. Ścibor-Ryiski, który miał wiele dobrych momentów.

Poprawnym porucznikiem Bohagenem był p. Biesiadecki.

Na wyróżnienie zasługują też: pani Jędrzejowska, oraz panowie Zbyszewski, Puchalski, Godlewski i Folański.

W sztuce „Matrykuła 33" zyskał teatr nowa atrakcję, gdyż z dobrego przyjęcia jej przez publiczność można wnioskować, że nie zejdzie ona prędko z repertuaru.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.